

ustanowionej normy. W odniesieniu do skutku czynności konwencjonalnej C_k , jako elementu innej, bardziej złożonej czynności konwencjonalnej, to skutek C_m może być związany z czymś obowiązkiem aktualizującym się w połączeniu z innymi okolicznościami, które łącznie z czynnością konwencjonalną C_k składają się na jakąś bardziej złożoną czynność konwencjonalną.

Z całą pewnością konstrukcja reguł kompetencyjnych nie jest całkowicie bezużyteczna. Z pewnością niekiedy wygodniej jest odtwarzać z tekstu miast normy postępowania reguły kompetencyjne². W takich jednak przypadkach trzeba mieć jednak na uwadze to, że czyjaś kompetencja jest zawsze powiązana w taki czy inny sposób z czymś obowiązkiem. W teorii prawa mówi się niekiedy o prawie jako o zbiorze aktów normatywnych czy też zbiorze przepisów. Czasami bowiem wygodniej jest posługiwać się aktami lub przepisami niż normami prawnymi – wyrażeniami często niezmiernie rozbudowanymi i z tego względu dysfunkcyjnymi. W takich jednak przypadkach operowanie na aktach normatywnych czy przepisach dokonuje się ze świadomością tego, że w ostateczności służą one do odtwarzania norm prawnych.

Paweł Grabowski

Agnieszka Grzywacz, *Obrót dziełami sztuki*,
Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa
2004, ss. 185.

Obecnie ocenia się, że większość całego światowego handlu dziełami sztuki przypada na dwa najbardziej znane domy aukcyjne Sotheby's i Christie's. Sprzedanie na aukcji pracy Pabla Picassa „Chłopiec z fajką”, za którą zapłacono 100 mln dolarów, spowodowało detronizację dotychczasowych potentatów na rynku, impresjonistów. Polski rynek dzieł sztuki nie znalazł zainteresowania w oczach decydentów Christie's i Sotheby's – nie utworzono tu żadnych oddziałów tych firm. Wiele wskazuje na to, że taki stan rzeczy wynika z faktu, iż krajowy rynek dzieł sztuki dopiero odradza się po 1989 r. Wcześniej monopolistą w handlu dziełami sztuki była „Desa”, a zakupy znaczących pozycji na rynku antykwarycznym były domeną instytucji państwowych. Obecnie ilość działających w Polsce domów aukcyjnych, a także galerii jest tak znaczna, że przy stosunkowo niewielkiej liczbie nabywców i nieuzasadnionych wysokich cenach dzieł sztuki w Polsce może dojść do stagnacji, a następnie załamania się rynku.

O ile w literaturze przedmiotu można spotkać opracowania dotyczące funkcjonowania rynku dzieł sztuki, to jednak brakowało pozycji, która by w sposób przejrzysty ujmowała zagadnienia prawne związane z obrotem dziełami sztuki. Książka Agnieszki Grzywacz z pewnością miała na celu wypełnienie tej luki. Stanowi ona opracowanie z serii *Klauzule umowne w obrocie gospodarczym*, wydawanej pod redakcją Fryderyka Zolla wespół z Polsko-Niemieckim Centrum Prawa Bankowego działającym przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Tytuł pracy sformułowany został na wyrost i dopiero powyższa informacja stanowi wskazówkę dla czytelnika, jakie zagadnienia porusza Autorka. W rzeczywistości przedmiot niniejszego opracowania sprowadza się do omówienia różnych klauzul zamieszczanych w umowach związanych z obrotem dziełami sztuki. Praca nie jest analizą całości zagadnień obrotu dziełami sztuki. Myli się więc ten, kto sięgając po pracę A. Grzywacz, chciałby w niej odnaleźć problematykę mechanizmów rządzących rynkiem dzieł sztuki czy odpowiedź na pytanie: co determinuje obrót dziełami sztuki i jakie są związki między tym rynkiem a rynkami innych dóbr?

Układ książki odzwierciedla wybór umów związanych z obrotem dziełami sztuki. Autorka omawia: umowę sprzedaży (rozdz. II), umowę komisu (rozdz. III), umowę licencji na wynajmowanie dzieł sztuki (rozdz. IV), umowę najmu (rozdz. V), umowę o zorganizowanie wystawy (rozdz. VI) oraz umowę pośrednictwa (rozdz. VII). Osobny rozdział poświęcony został zagadnieniom kary umownej i odstąpieniu od umowy dotyczącej obrotu dziełami sztuki. Dodatkowo Autorka zamie-

² Także Ziemiński wspomina o redakcyjnym rozbijaniu normy kompetencyjnej na dwie odrębne wypowiedzi – potrzeba taka zachodzić może na przykład, gdy z jakichś powodów interesuje nas bardziej podmiot, któremu przysługuje kompetencja, niż podmiot, na którego nakłada się obowiązki. Por. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 169.

ściła kilka wzorów umów i regulaminów aukcji oraz przykłady różnych klauzul, co nie jest bez znaczenia dla czytelnika, który nie jest prawnikiem, a zajmuje się zawodowo obrotem dziełami sztuki. Wzorowanie się na przedstawionych przez autorkę klauzulach przy jednoczesnej lekturze części opisowej pozwala czytelnikowi na samodzielne sporządzanie umów z zakresu obrotu dziełami sztuki.

Wiele osób handlujących pracami artystycznymi korzysta przede wszystkim z umowy sprzedaży i temu zagadnieniu autorka poświęciła najwięcej miejsca w swojej pracy, przedstawiając klauzule m.in. dotyczące umowy przedwstępnej, praw autorskich wydania dzieła sztuki czy sprzedaży na próbę. Równie rozpowszechnioną formą obrotu dziełami sztuki w Polsce, głównie w galeriach, jest sprzedaż komisowa. Nie dziwi więc analiza tej problematyki i opisanie tak istotnych zagadnień, jak np. klauzul dotyczących ceny i prowizji czy wyłączności i czasu trwania umowy. W moim przekonaniu najcenniejszym elementem pracy A. Grzywacz jest wskazanie osobom zajmującym się obrotem dziełami sztuki niewykorzystywanych możliwości w tej dziedzinie handlu. Autorka słusznie zauważa niewystępowanie na naszym rynku umowy licencyjnej na wynajmowanie dzieł sztuki czy zapomnianej umowy najmu. Ta ostatnia wydaje się szczególnie interesująca w związku z aktywnością na tym rynku nie tylko osób fizycznych, ale i prawnych. Przedsiębiorstwa traktują chęć posiadania dzieł sztuki jako jeden z elementów korzystnej zmiany wizerunku firmy czy wzrostu prestiżu. Zdaniem ekspertów, sprzyja to poprawie zaufania kontrahentów do takich podmiotów gospodarczych. To zjawisko, które w państwach Europy Zachodniej jest normą, u nas dopiero się krystalizuje. Zakup dzieł sztuki przez przedsiębiorstwa nie zawsze okazuje się najtrafniejszą decyzją pozwalającą osiągnąć zarysowany cel. W wielu przypadkach wynajem, przede wszystkim prac współczesnych twórców, z jednej strony zmniejsza ryzyko związane z kupnem dzieł sztuki (które z czasem zamiast zyskiwać mogą tracić na wartości), z drugiej daje szansę na swobodną zmianę wizerunku firmy. Równie interesujące są rozważania autorki dotyczące umowy licencji, którą mógłby zawierać artysta z galerią, w powiązaniu z umową najmu.

Wiele osób korzystać będzie z opracowania A. Grzywacz z racji omówienia sprzedaży aukcyjnej, ponieważ często najlepsze artystycznie i tym samym najdroższe prace sprzedawane są na aukcjach. Autorka porusza wiele zagadnień istotnych z punktu widzenia praktyki aukcyjnej, jak choćby: przystąpienie do aukcji, wpłata wadium, rękojmia (gwarancji autorstwa, kwestionowanie opisu katalogowego) czy marża aukcyjna. W opinii wielu ekspertów właśnie aukcyjny sposób sprzedaży jest w stanie ożywić rynek dzieł sztuki w Polsce także w związku z możliwością wprowadzania nowych form aukcji obok systemu tradycyjnego, Vickreya czy aukcji internetowych. Problematyka ta jest bardzo ważna, ponieważ obrót dziełami sztuki niesie ze sobą duże ryzyko finansowe i znajomość regulacji prawnych w tej materii jest szczególnie istotna. Stąd w pełni należy zgodzić się z uwagą A. Grzywacz, iż „rynek sztuki powinien być przygotowany na konieczność funkcjonowania na podstawie norm prawnych i ze świadomością skutków prawnych podejmowanych działań” (s. 10).

Bibliografia prezentuje się dość skromnie nie tylko z uwagi na liczbę wymienionych przez Autorkę pozycji, ale i ich charakter. Obok opracowań na wysokim poziomie merytorycznym (głównie z zakresu prawa cywilnego), znalazły się w zestawieniu artykuły, które trudno nazwać nawet popularnonaukowymi, brak też prac obcojęzycznych. Autorka nie uniknęła także zmyrowania naszych czasów, podawania adresów internetowych, które szybko się dezaktualizują. Do wad omawianego opracowania należy zaliczyć brak przypisów dolnych. Zapewne wynika to z formuły wydawniczej serii, w której ukazała się książka. Brak przypisów powoduje zubożenie pracy i choć w tekście czasami występują odsyłacze do innych artykułów, to jednak nie może to zastąpić prezentacji poglądów innych autorów w sytuacji, gdy wiele zagadnień jest spornych. Przypisy służą nie tylko dyskusji naukowej ale przede wszystkim pomagają zorientować się czytelnikowi w literaturze przedmiotu. W swojej pracy A. Grzywacz wskazuje często poglądy tylko jednego autora, co w dużej mierze jest uproszczeniem, niekoniecznie pożądanym, a możliwym do uniknięcia, gdyby zastosowano przypisy dolne.

W jednym z numerów „Art&Business”, czasopiśmie adresowanym do kolekcjonerów i marszandów, ukazała się nota recenzyjna z pracy A. Grzywacz określająca niniejszą pozycję jako „trudną lekturę, ale pożyteczną”. Jeżeli rzeczywistie celem Autorki było pogodzenie przystępności z omówieniem szeregu zawiłych kwestii, to A. Grzywacz w dużej mierze się to udało. Prawników z pewnością razić mogą uproszczenie czy tłumaczenie absolutnie podstawowych pojęć lub instytucji prawnych, np. niemożliwość świadczenia. Pomaga to jednak potencjalnym czytelnikom książki (osobom profesjonalnie zajmującym się handlem dziełami sztuki ale nie prawnikom), uzasadnione jest więc przedstawienie przez Autorkę wielu instytucji prawa cywilnego w sposób przystępny i skondensowany.

Ostatnio pojawia się coraz więcej opracowań omawiających rynek dzieł sztuki. Obok recenzowanej pracy wydane zostały m.in. studia M. Niedźwiedz, *Obrót dobrami kultury w Unii Europejskiej* czy W. Kowalskiego, *Nabywanie własności dzieła sztuki od nieuprawnionego*. Także na Wydziale Prawa i Administracji UAM przygotowana jest praca zbiorowa pt. *Prawo a dzieła sztuki* i zapewne książka A. Grzywacz będzie dla jej autorów publikacją wartą uwagi.

Wojciech Szafrński

Euro a Jednolity Europejski Rynek Finansowy, część I, ss. 109; *Jednolity Europejski Rynek Finansowy*, część II, ss. 127, red. Joanna Żabińska, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2004.

Pod redakcją naukową prof. Joanny Żabińskiej powstały dwa interesujące, uzupełniające się opracowania, prezentujące rozważania poświęcone problematyce Jednolitego Europejskiego Rynku Finansowego (JERF). Łącznie obejmują sześć artykułów, które podejmują różne zagadnienia w kontekście integracji europejskiego rynku finansowego. Ze zrozumiałych względów nie wyczerpują one całokształtu tematyki dotyczącej funkcjonowania JERF, natomiast są wyrazem zainteresowań Autorów kwestiami integracji na różnych składowych rynkach JERF, wpływu wprowadzenia wspólnej waluty dla kształtowania procesów integracji czy też instytucjonalnych uwarunkowań rozwoju tych rynków.

Bez wątpienia wprowadzenie wspólnej waluty znacząco zintensyfikowało przebieg procesów integracyjnych w Europie – 12, ponieważ nadało mnożnikowy charakter wszelkim działaniom sprzyjającym, współtworzącym i rozwijającym JERF. Rynek ten stał się porównywalny z rynkiem amerykańskim w zakresie potencjału ludnościowego, znaczenia produkcji przemysłowej w PKB czy też w obrotach handlu zagranicznego. Niemniej nie sama wielkość wspólnego rynku europejskiego może przesądzać o pewnych przewagach konkurencyjnych, lecz aktywność JERF i umiejętność zdyskontowania tkwiącego w nim potencjału.

W przekonaniach „konstruktorów” JERF leżało przeświadczenie, że urzeczywistnienie Unii Gospodarczo-Walutowej wyeliminuje nadal istniejące bariery w pełnej realizacji 4 wolności wynikających z Traktatu rzymskiego, tj. 3 swobód funkcjonowania JERF. Dość idealistycznie sądzono na szczeblach władzy europejskiej, iż wprowadzenie wspólnej waluty poprawi efektywność gospodarowania, zwiększy dostęp do źródeł finansowania i zoptymalizuje procesy decyzyjne w UGW.

W pierwszej części problematykę analizy skoncentrowano wokół weryfikacji trzech hipotez badawczych, dotyczących:

- oceny znaczenia wspólnej waluty dla intensyfikacji procesów integracji oraz dla pogłębienia ujednoczenia europejskiego rynku,
- znaczenia integracji rynku finansowego dla osiągnięcia sukcesów w konkurencji globalnej,
- oceny roli JERF dla poprawy warunków gospodarowania podmiotom w zakresie źródeł finansowania alokacji zasobów i efektywności działania.

Rozważania Krystyny Mitregi-Niestrój poświęcone zostały procesom integracji na rynku pieniężnym UE. Autorka słusznie stwierdziła, że wprowadzenie wspólnej waluty scałiło prawie natychmiast narodowe rynki pieniężne w jeden europejski rynek. Głównym koordynatorem procesów integracyjnych europejskiego rynku pieniężnego stał się Europejski Bank Centralny. W obrębie tego rynku znajdują się trzy jego składowe segmenty: rynek międzybankowy, rynek papierów wartościowych i rynek instrumentów pochodnych. Ideą przyświecającą integracji rynku pieniężnego było urzeczywistnienie skutecznej polityki pieniężnej, gwarantującej stabilność cen w strefie euro.

Instytucjonalnym uwarunkowaniem postępu procesów integracyjnych badanego rynku było utworzenie paneuropejskiego systemu płatniczego TARGET. Jego celem miało być usprawnienie funkcjonowania międzybankowych systemów płatności i rozrachunków na obszarze Unii Europejskiej.